19 GAZETA PODHALAŃSKA 13

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 10 kor., w Królestwie Polskiem 5 rubli, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 8 marek, w Ameryce 3 dolary. Numer pojedynczy 20 hal.

Przegląd tygodniowy.

Po raz pierwszy monarchia austro-węgierska uczyniła urzędowy krok ku zawarciu pokoju. Rząd austro-węgierski oświadczył gotowość wymiany myśli z przeciwnikami celem omówienia obustronnych żądań. Austro-Węgry wystąpiły tu we własnem imieniu, nie w imieniu reszty sojuszników t. j. Niemiec, Turcyi i Bułgaryi. Krok ten jednak nie oznacza chęci zawarcia odrębnego pokoju z koalicyą, przeciwnie napewno uczyniono go w porozumieniu ze sprzymierzeńcami, zwłaszcza Niemcami. Nota pokojowa wywarła wielkie wrażenie jako dowód, że monarchii i sprzymierzeńcom zależy na szybkim pokoju. Mniej poruszyła koalicyę. O ile można wnosić, na pokój koalicya nie zgodzi się bez osiągnięcia swych celów, gdyż ciągle głosi konieczność zupełnego pobicia Niemiec dla ustalenia trwałego światowego pokoju. Zwłaszcza wobec korzystnego położenia na polach walki wiara w zwycięstwo rośnie u przeciwników, a zarazem znika skłonność do zaprzestania walki.

Na froncie włoskim w wielu punktach walka artyleryi. Rzekę Piave próbowały przekroczyć włoskie patrole. Większe utarczki stoczono w odcinku Asiago i Asolone, gdzie chwilowo nieprzyjaciel wtargnął w linie austryackie, koło Mori i na Monte Cimone. Możliwe, że te walki są przygrywką większej ofenzywy, którą Włosi dawno zapowiadają.

Na froncie zachodnim trwa w dalszym ciągu ofenzywa koalicyi. Tym razem atak wojsk Focha objął linię od Cambrai do Aisne i od Verdun do brzegów Mozeli. W pierwszym odcinku staraniem Anglików jest zrobienie wyłomu w niezmiernie silnie obwarowanej linii Hindenburga między Cambrai a St. Quentin. Tu atak zdąża w dwóch kierunkach, od strony Havrincourt i Epehy oraz nad drogą Ham - St. Quentin. Zacięte walki toczą się między Aillette a Aisne. Tu atakują Francuzi. W obu odcinkach wojska koalicyi zajęły parę miejscowości, komunikat francuski wspomina nadto o 25 tysiącach jeńców. Drugim przedmiotem ataku wojsk koalicyi, mianowicie Amerykanów, jest linia Verdun - Mozela. Tu cofnęli się Niemcy opuszczając wysterczający kąt koło St. Mihiel,

Zepchnięte wojska niemieckie znajdują się dziś na linii Fresnes - Haumont i las Rappes.

Z Rosyi dochodzą wieści o krwawych walkach wewnętrznych między bolszewikami a ich przeciwnikami. Podobno chłopi wystąpili do walki z rządem bolszewickim i atakowali Petersburg. W zamieszkach ginie wielu Polaków. Bolszewicy rozstrzelali dwóch braci Lutosławskich, wybitnych działaczy polskich, posądzając ich o wrogie zamiary względem ich rządu.

Notę pokojową Austryi poprzedziła mowa Buriana, oraz niemieckiego wicesekretarza stanu Payera. Ostatni wskazywał na możliwość porozumienia się z koalicyą i przyznał, że Niemcy nie mieli spodziewa-

nych korzyści z użycia łodzi podwodnych. Mowy polityków austryackich i niemieckich są zgodne w chęci do zawarcia pokoju. Potwierdza to przekonanie, że co do pokojowej noty austro-węgierskiej istnieje porozumienie z Niemcami. O przyjaźni austro-pruskiej świadczą wreszcie starania Austryi o zaciągnięcie pożyczki w Berlinie.

Parlament austryacki ma się zebrać w październiku. Komisya skarbowa uchwaliła szereg nowych podatków.

Sprawy Polskie.

Rada Regencyjna powierzyła Kucharzewskiemu utworzenie nowego gabinetu ministeryalnego. Jednakże nowy prezydent ministrów ma wielkie trudności w doborze członków gabinetu z powodu różnicy zdań co do załatwienia spraw polskich.

Francuski prezydent ministrów Clemenceau zapewnił powtórnie Polaków, że Francya za warunek pokojowy uważa nadal stworzenie całej niepodległej Polski.

Gospodarcze znaczenie torfu.

(Ciąg dalszy.)

W. Ks. Poznańskie ma około 37 mil kwadratowych obszarów torfowych.

Tereny torfowe znajdujące się na obszarach południowej Polski Kongresowej nie tworzą znaczniejszych jednolitych powierzchni. Są one rozrzucone po całym kraju, a znajdują się we wszystkich prawie powiatach. Większe całości o powierzchni nieraz kilkuset hektarów napotykamy z Lubelskiem pomiędzy Ostrówkiem a Trawnikami, w dorzeczu Wieprza, pomiędzy Ożarowem a Jaskowem nad Ciemięgą, wreszcie w Lubartowskiem. Znaczna część tych torfowisk nadaje się tylko na zamianę ich na łąki, ale niektóre z nich uboższe w popiół wyzyskać można o znacznej mierze do sporządzenia materyału opałowego. Poszczególne doświadczenia przeprowadzone w Wiedniu w Stacyi doświadczalnej rolniczo chemicznej z próbkami torfu polskiego wydały bardzo zadawalniające rezultaty.

W ostatnich czasach zwrócono nareszcie w Galicyi uwagę na wielkie złoża torfu i rozpoczęto akcyę mającą na celu eksportowanie to znaczy wyzyskanie tego cennego materyału. Szczególniej u nas przeróbka torfów powinna rozwinąć się silnie, gdyż posiadamy bardzo liczne, różnorodne i obszerne torfowiska; użytek z torfu może być wieloraki zależnie od stosunków panujących w okolicy posiadającej złoża torfowe.

Obszar torfowisk w Galicyi wynosi przeszło 200 tysięcy morgów posiadających bardzo cenny materyał, bo zawierający przeciętnie 3% popiołu. Bardzo ważną jest ta okoliczność, że mamy w kraju wiele małych zagłębień torfowych, które z korzyścią można zużytkować. Torfowiska te znajdują się przeważnie w okolicach poprzecinanych kolejami i gościńcami w pobliżu środowisk życia i najlepiej nadają się ze wszystkich wielkich obszarów w Galicyi do wyzyskania. Korzyści z torfu są różnorakie tak dla przemysłu jak i rolnictwa. Jak wyżej wspomniano, nadaje się doskonale jako materyał opałowy mogący śmiało rywalizować z drzewem, węglem brunatnym i kamiennym, ponieważ zawiera 53 — 60% węgla. Doświadczenia porobione w Szwecyi przy opalaniu lokomotywy torfem wykazały, że 1 i pół kg torfu ma wartość opałową 1 kg węgla angielskiego.

Z badań wynika, że torf w lepszym gatunku może zastąpić suche drzewo opałowe.

Przedewszystkiem zaś bardzo pożądanym produktem powinien się stać torf dla rolnictwa. I tak można go bardzo dobrze użyć jako ściółkę, a słomę całą zużytkować na paszę. Również jako środek wzbudzający apetyt, utrzymujący w dobrem zdrowiu narząd pokarmowy u bydła, jest obecnie używaną melassa torfowa, sporządzona z melasy, pozostałej przy fabrykacyi cukru, do której dodaje się 15 — 30% miału torfowego. Wreszcie zamiana torfu na elektryczność w miejscach, gdzie brak popędu wodnego, daje podstawę do rozwoju przemysłu na najmniej użytecznych gruntach w rolnictwie. W końcu jako proszek torfowy i wata torfowa może być użyteczny przy opatrunkach, do pakowania, dla ochrony przed wilgocią i t. p.

Albin Jura.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

O odszkodowaniu za bezprawne uszkodzenia ciała, za areszt śledczy i za świad. wojenne.

W tych dniach ukazały się trzy ważne ustawy, według których państwo jest obowiązane dać interesowanym odszkodowanie za bezprawne uszkodzenie ciała osób cywilnych podczas obecnej wojny, za przytrzymanie w areszcie śledczym i za zniszczone przez wojsko rzeczy, oraz inne świadczenia:

1. Jeżeli podczas obecnej wojny przez osobę wojskową (także żandarma) czy to osobiście, czy też kogo innego z jej polecenia osoba cywilna została zabita, albo na ciele ciężko uszkodzona, natenczas państwo jest obowiązane wynagrodzić powstałą przez to szkodę. Obowiązek ten odpada, jeżeli śmierć lub zranienie osoby cywilnej nastąpiło podczas bitwy, lub pod nieodpornym przymusem, albo w koniecznej obronie, nadto podczas uśmierzania przestępstw zagrożonych karą śmierci, następnie jeżeli osoba wojskowa

według obowiązujących przepisów była uprawniona do zabicia lub zranienia osoby cywilnej, wreszcie jeżeli zabicie lub zranienie nie znajdowało się w żadnym związku z wykonywaniem obowiązków służbowych przez osobę wojskową np. żołnierz poszedł do karczmy na wódkę, podpił sobie i w bitce kogoś ciężko zranił.

Odszkodowanie należy się także tym osobom, które podczas obecnej wojny bezprawnie były trzymane w areszcie śledczym lub były internowane względnie konfiniowane przez dłużej niż trzy miesiące.

Prawo do odszkodowania przysługuje przedewszystkiem samym internowanym osobom a następnie ich spadkobiercom, małżonkowi, dzieciom i rodzicom.

Osoby uprawnione do odszkodowania muszą swoje żądania za odszkodowanie z powodu śmierci i zranienia zgłosić do ministra obrony krajowej, zaś pretensye za szkodę poniesioną wskutek aresztu i internowania do ministra spraw wewnętrznych najpóźniej w przeciągu dwóch lat po ukończeniu wojny.

Minister jest obowiązany w przeciągu sześciu miesięcy dać odpowiedź na to wezwanie o zapłatę odszkodowania, którego wysokość należy podać w tem wezwaniu.

Jeżeli minister do sześciu miesięcy nie odpowie lub żądaniu całkowicie albo częściowo odmówi natenczas można wnieść skargę do właściwego Sądu krajowego wyższego a to najpóźniej w przeciągu trzech miesięcy po otrzymaniu decyzyi odmownej lub po upływie wspomnianego wyżej terminu sześciomiesięcznego. Za późno zgłoszone pretensye nie będą

2) Jeżeli kto, począwszy od dnia 15. września 1918, zostanie przytrzymany w areszcie śledczym a następnie postępowanie karne przeciw niemu czy to wskutek wyroku uwalniającego czy z innej przyczyny zostanie zaniechane, wówczas państwo jest obowiązane internowanej osobie dać odszkodowanie za stratę majątkową poniesioną przez ten areszt. Gdy sąd wyda wyrok uwalniający, ma z urzędu orzec uchwałą, czy państwo zasadniczo jest obowiązane do odszkodowania za areszt śledczy. Potrzeba tej uchwały zachodzi naturalnie tylko w wypadkach, kiedy chodzi o obwinionego, który był trzymany w areszcie śledczym. Gdyby sąd orzekł, że państwo nie jest obowiązane dać odszkodowanie, można przeciw tej uchwale wnieść zażalenie w przeciągu dni 14 tu. Skoro uchwała, nakładająca na państwo obowiązek dania odszkodowania, stanie się prawomocna, trzeba najdalej w przeciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia tej uchwały zwrócić sie do ministra sprawiedliwości z wezwaniem o zapłacenie odszkodowania, którego wysokość należy podać. Jeżeli minister do trzech miesięcy nie nadeśle odpowiedzi lub żądaniu całkowicie albo częściowo odmówi, wówczas można wnieść skargę do właściwego Trybunału I szej instancyi a to najpóźniej w przeciągu trzech miesięcy po otrzymaniu decyzyi odmownej, lub po upływie opisanego wyżej terminu trzechmiesięcznego, w przeciągu którego minister ma dać odpowiedź. Pretensye za późno zgłoszone nie będą uwzględnione. —

Podobnie przedstawia się sprawa, jeżeli osoba cywilna zostanie przytrzymana w areszcie śledczym przez sądy wojskowe. Ta tylko zachodzi różnica, iż z wezwaniem o zapłacenie odszkodowania należy się zwracać nie do ministra sprawiedliwości, lecz do ministra obrony krajowej.

Wszelkie pisma w sprawach wyżej pod 1) i 2) przedstawionych są wolne od opłat pocztowych i stemplowych.

3) W uzupełnieniu dotychczasowych przepisów o świadczeniach postanawia nowa ustawa, że państwo jest obowiązane zapłacić odszkodowanie także w następujących wypadkach:

a) jeżeli na skutek zarządzenia władz wojskowych jakieś rzeczy ruchome np. sprzęty gospodarskie i td. zostały zniszczone;

b) jeżeli rzeczy nieruchome, jak grunta, domy i inne budynki były na zarządzenie władz wojskowych używane, oraz jeżeli zostały uszkodzone lub zburzone. Nie należy się jednak odszkodowanie, jeżeli uszkodzenie lub zburzenie nieruchomości nastąpiło podczas i wskutek bitwy;

c) wreszcie jeżeli rzeczy zostały przez władzę wojskową właścicielowi zabrane i w następstwie wpadły w ręce nieprzyjacielskie.

Zgłaszanie i przyznawanie należytości z powyższych tytułów następuje w ten sam sposób jak przy pretensyach za inne świadczenia wojenne.

Dr Ignacy Dziedzic

LISTY

Górna Lipnica na Orawie w wrześniu b. r.

Oznajmuję Wam, że doczekaliśmy się wielkiej radości. Dnia 28 lipca oznajmił nam z ambony w parafialnym kościele dolnolipnickim nasz ksiądz administrator radosną nowinę, że już w następną niedzielę będziemy ostatni raz w dolnolipnickim kościele na nabożeństwie, potem zaś w każdą niedzielę każde święto będzie się odprawiać służba Boża w naszym nowo wystawionym górnolipnickim kościele. Bo trzeba wiedzieć, że my Górno Lipniczanie oddawna staramy się o osobną farę. Ksiądz biskup spiski widząc jak gorliwie pracujemy nad tem, aby mieć własny kościół i własnego proboszcza, aby ten

proboszcz miał godną plebanię, przychylił się do naszych próśb i przysłał osobnego administratora dla Górniej Lipnicy i jej owieczek. Ani opisać nie zdołam radości, która nas napełniła. Nowy ksiądz administrator zawitał naprzód do Dolnej Lipnicy, bo tam jest plebania. My jeszcze dla przyszłego proboszcza plebanii nie mamy, ale da Bóg, za rok i plebanię postawimy. Narazie za nim stanie dom, posyłamy po niego w każdą niedzielę i święto furmana z wozem do Dolnej Lipnicy. Ale gdy przyjdzie zima, trudno będzie po śniegach jeździć.

Za radą dziekana z Jabłonki, ks. Hattyara stawialiśmy i przyozdobiliśmy nasz kościółek. Pobiliśmy dach pięknie gontami dookoła, tak samo wieżę. Piękna powała z deszczek zdobi wnętrze, ściany od środka i od pola pobieliliśmy, wymyli, wyczyścili, tak że radość bierze patrzeć na nasz kościółek. A wszystko zrobiliśmy my sami Górno Lipniczanie. Co prawda, to nie wszyscy robili, tylko ci z góry i ze środka wsi, bo ci, co siedzą na dolnym końcu, gniewali się na nas i patrzeć nawet nie chcieli na nasz kościół, bo im było bliżej do dawnej fary. Krzyczeli więc na nas tak zwani dolanie, że im nie potrzeba nowego domu modlitwy, tak głośno, że ich nasz kurator nazwał dolanami w bolszewickiej skórze. No, trudno. Trzeba było bez nich robić i bez nich o księdza się starać. Ja myślę, że i oni się kiedyś z nami pogodzą i na nową farę przystaną.

No, ale się rozpisałem długo i szeroko, nie wiem, czy mi to wydrukujecie. Ale mi wybaczcie. Człowiek musi jakoś swą radość wylać na papier,

Muszę jeszcze w imieniu parafian podziękować naszym dobrodziejom za pomoc, jaką nam dali przy budowie kościoła i w staraniach o osobne probostwo. Naprzód więc ks. z Jabłonki i dziekanowi z Klina i ks. proboszczowi z Górnej Zubrzycy. Z ich to pomocą prośbę naszą o nowe probostwo przyjął ksiądz biskup i z ich pomocą dostaliśmy administratora. Nie można zabaczyć i księdza administratora z Dolnej Lipnicy, który wstawiał się za nami do księdza biskupa o osobną mszę w naszej wsi, widząc jak co niedzielę wędrujemy półtora godziny do dawnej fary po skalistej drodze, nieraz po błocie i śniegu. Tym wszystkim naszym dobrodziejom składamy serdeczną podziękę. Im i księdzu biskupowi będziemy wdzięczni za wysłuchanie i poparcie naszych starań. Niech im to Bóg nagrodzi.

I Wam wszystkim dziękujemy na ostatku, którzyście pracowali nad budową i przystrojeniem kościoła. Każda kropla waszego potu przelanego przy tem pobożnym dziele zdobędzie wam nagrodę.

Serdeczne Bóg zapłać!

V. C. Bonifacy Simpliciusz
mieszkający koło kościółka.

NADESŁANE.

Brońmy ziemi naszej! Każdy Polak bez względu na to, czy sam jest posiadaczem ziemi, ma obowiązek przystąpić do Towarzystwa „Ziemia Nasza“ (adres: Towarzystwo „Ziemia Nasza“, Lwów, ul. Romanowicza 1.) Wkładka roczna członka zwyczajnego k. 2. powinna stać się powszechnym podatkiem narodowym ku obronie ziemi naszej.

Krajowa Szkoła kupiecka w Białej obejmuje 2 klasową szkołę handlową męską i żeńską, jednoroczny kurs handlowy żeński, klasę przygotowawczą koedukacyjną i 7-miesięczny kurs handlowy dla Pań i Panów. — Uczniowie zamiejscowi znajdą umieszczenie w Polskiej bursie przemysłowo - handlowej, zaś uczenice w klasztorze św. Hildegardy w Białej.

Bliższych informacyi udziela Dyrekcya pisemnie lub ustnie. — Z powodu przenoszenia szkoły do nowego budynku szkolnego rozpocznie się nauka w bieżącym roku szkolnym dnia 23. września.

KRONIKA.

Uzupełnienie. W poprzednim numerze w składkach na pismo dla Polaków węgierskich opuszczono: L. Pantoflińki 150 k. ofiarowane przez Jana Wiktora nieprzyjete honoraryum od K. br. Battaglinowej.

**Z ramienia Związku ekonomicznego Kółek rolniczych w Krakowie był na inspekcyi Składnic w Zakopanem i Nowym Targu naczelny dyrektor tegoż Związku p. J. Szczepański, który w niedzielę 15 b. m. odbył zebranie nad dorozą z dyrekcyą Składnicy w Zakopanem połedzenie celem omówienia sposobów podniesienia rozwoju Składnicy zakopańskiej i usunięcia niedomagań. W Składnicy nowotarskiej stwierdził stan zadowalający mimo trudności miejscowych spowodowanych wojną.

Kierownikiem Powiatowej Komisyi obrotu bydłem został w miejsce p. Lichańskiego p. Jan Bahr.

Na stosunki fiakierskie w Nowym Targu słyszymy coraz częstsze skargi. Należałoby poddać je ponownie rewizyi i ustalić nowy cennik jazdy, a zarazem pilnować dobrze przestrzegania nowych cen. W przeciwnym razie rozwydrzenie młodych fiakrów dojdzie do niebywałych rozmiarów. Pomijamy już ceny, jakich się domagają za jazdę, podnosimy natomiast fakt, że ludzie miejscowi nie mogą często dostać fiakra, gdyż woźnica

woli jechać z obcym, od którego można więcej pieniędzy wydusić za drogę na dworzec. Celują wtem młodzi chłopcy, gdyż oprócz tych pieniędzy, które muszą rodzicom oddać za fiakrowanie, starają się jak najwięcej ponadto wydobyć od gości dla własnego użytku.

W Spółce gospodarczej nauczycielstwa ludowego w nowotarskim powiecie przybrano do rady nadzorczej ks. Ludwika Mirka i p. Andrzeja Jachymiaka z Nowego Targu, zaś do dyrekcyi pp. Czajową i Szczepanikównę z Nowego Targu. Po zarejestrowaniu nowego stowarzyszenia w sądzie handlowym i uzyskaniu subwencyi, rozpocznie Spółka czynności.

Podania o przydział węgla dla przedsiębiorstw uregulowany h na podstawie o świadczeniach wojennych, są wolne od stempla, podania innych przedsiębiorstw przemysłowych podlegają przepisom ustawy stemplowej 44 lit. r. Podania innych, pobierających węgiel dla zaopatrzenia prywatnych osób, muszą być ostemplowane.

Asenterowani, którzy wnieśli prośbę o reklamacyę a którym tę prośbę odrzucono, względnie którym dopuszczalny termin wyczekiwania bezskutecznie minął, są uprawnieni do bezpłatnego użycia III klasy pociągu osobowego, o ile zgłoszą się w starostwie i otrzymają odpowiednie poświadczenie

Konie z Węgier mogą być wywożone do krajów austryackich dla celów użytkowych i hodowlanych na podstawie reskryptu węg minist. L. 2461 ex 1918 Kto chce zakupić konia na Węgrzech musi w swojem starostwie otrzymać legitymacyę do zakupna. Konie zakupione wolno sprowadzać tylko kolejami i statkami, na prowadzenie pieszo należy otrzymać osobne pozwolenie węgierskiego ministerstwa rolnictwa. Handlarze koni mogą otrzymać legitymacye do zakupna tylko pod tym warunkiem, że sprowadzone konie sprzedadzą wprost rolnikom i hodowcom a nie pośrednikom. Poświadczenia transportowe (Transportschein) dla wywozu koni koleją wydaje węgierskie Tow. akcyjne obrotu bydłem i paszą (adres: Ungarische Vieh — und Futterverkehrs — Aktiengesellschaft, Budapest, Eskiter 5

† **Szeliga Wojciech**, jednoroczny ochotnik, rodem ze Starego Bystrego, marł w szpitalu nowotarskim 7 b. m.

Zmiany w szkołach Marya Sługocka przeniesiona z Cichego do Ochotnicy - Ustrzyk, Antonina Gabrylakówna z Ochotnicy Ustrzyk do Cichego, Gawlikówna Marya z Tylmanowej do Chabówki, Hołowaczuk Michał z Tylmanowej do Wróblówki, Lgocka Janina z Tylmanowej do Obidowej, Weselówna Gizela została mianowaną nauczycielką w Zakopanem.

Dowiadujemy się, że z powodu braku sił nauczycielskich zanosi się na zamknięcie kilku szkół w powiecie. Nauczycielstwo, płatne nad wyraz marnie i wtrącone wskutek wojny w skrajną nędzę, opuszcza swój zawód tłumnie, szukając lepszych warunków życia lub przenosi się do Królestwa Polskiego, gdzie otrzymuje trzy razy większą płacę. Jeżeli taki stan potrwa dalej, to Rada Szkolna i Wydział krajowy nie potrzebują się obawiać strejku nauczycieli. Wkrótce nie będzie miał kto strejkować.

Półpolski? Jedna z gazet — nie wymieniamy dla miłej zgody tytułu — nazwała niedawno polskich górali zamieszkujących północne Węgry „półpolskimi". Ta nazwa zdziwiła niemało tych, którzy z dzieł i artykułów polskich, słowackich, czeskich i węgierskich, wiedzą, że ludność góralska Orawy i Śpiża mówi czystym polskim językiem z wyjątkiem paru wsi, gdzie zatraca zwolna swą rodzinną mowę na korzyść innej.

Sprawa elektrycznego oświetlenia w Nowym Targu jest przedmiotem rozlicznych kłopotów mieszkańców miasta. Przerwanie wskutek wylewów rzeki jazu, prawdopodobnie już przy założeniu nienajlepiej budowanego, spowodowało brak wody w młynówce poruszającej maszyny elektrowni. Wskutek tego główna maszyna nie pracuje w ruchu jest tylko pomocnicza opalana węglem. Światło mamy obecnie tylko od 7 do 11 w nocy i taki stan zapewne potrwa jeszcze parę tygodni, o ile węgla nie zabraknie do opalania a podobno zapasów wielkich niema. Nad naprawą jazu pracuje 20 żołnierzy i kompania robotnicza złożona z kilkudziesięciu reklamowanych, powołanych do robot przez starostwo. Naprawa ma potrwać około trzech do czterech tygodni.

Centralny związek austr. właścicieli realności donosi, że rząd w najbliższym czasie przystąpi do rekwizycyi mosiężnych obić u drzwi i klamek. Zarekwirowane klamki mają być zastąpione drewnianemi a nie żelaznemi.

Odpowiedzi redakcyi. Ludwik Sowiński ze Szczawnicy. Wysłaliśmy wskazówki we wtorek. — N. z Zakopanego. Jarmark w Nowym. Targu odbywa się co drugi poniedziałek, najbliższy przypada na 23 września.

Kurs krawieczyzny dla Kobiet z ramienia Patronatu przemysłowego rozpoczął się w Nowym Targu dnia 17 b. m. Nauki udziela p Wątorska.

Czas letni skończył się 15 września.

Starania starosty nowotarskiego p. Psarskiego o uwolnienie powiatu od rekwizycyi bydła **spotkały** się z odmową galicyjskiego Zakładu obrotu **bydłem.** A więc nasz powiat nie będzie zwolnionym od rekwizycyi mimo obietnic danych p. staroście i mimo

znanego powszechnie zmniejszenia się stanu bydła. Obietnice zawiodły i bydło z Podhala będzie nadal w świat wędrować. Obiecuje wprawdzie Zakład choć w części spełnić żądania starostwa, ale dopiero w przyszłości. (Czy może wtedy, kiedy już bydła u nas całkiem nie będzie?) W każdym razie, jakkolwiek starania o dobro powiatu zawiodły, rolnicy i hodowcy zapamiętają je sobie z wdzięcznością.

W Olczy odbyły się 25 sierpnia i 15 września dwa Walne Zgromadzenia członków Kółka rolniczego w obecności przedstawiciela Zarządu powiatowego kółek rolniczych, prof. Jana T. Dziedzica. Wynikiem ożywionych obrad była uchwała niedopuszczenia do wydzierżawienia sklepu Kółka w domu własnym prowadzonego pomyślnie. Na drugiem zgromadzeniu rozwiązał delegat na podstawie § 22 statutu dekompletowany zarząd i ustanowił tymczasowy zarząd w składzie: przewodniczący Ustupski, sekretarz Wł. Roszek, skarbnik J. Kluś. Zarząd tymczasowy ma zjednać większą ilość członków — udziałowców, kobiet i mężczyzn, poczem w październiku zwoła Walne Zgromadzenie, które wybierze nowy Zarząd. Udział uchwalono na 50 k. z tem, że jeden członek może złożyć więcej udziałów, wpisowe i wkładkę po 2 k. W październiku odbędzie się lustracya sklepu, zmiana sklepikarza, potem zaś Walne Zgromadzenie. (D.)

Wsie bez żydów. Gazety wyliczają obecnie miejscowości polskie, w których niema żydów. O ile nam wiadomo w nowotarskim powiecie niema żydów obecnie w Międzyczerwiennem, Mizustwie i Sieniawie.

W sprawie niewłaściwych obrazów religijnych, przedstawiających Matkę Boską w sąsiedztwie sułtana tureckiego podaje p. Ignacy Moczydłowski, że w Białce sprzedawała te niesmaczne wyroby niemieckie jakaś podróżująca agentka, zapewniając ludność, że przybywa z polecenia władz. Podobne wiadomości otrzymaliśmy także z innych wsi. Niechże nasza ludność nie daje w siebie wmawiać wyssanych z palca głupstw i niech zerwie ze zdobieniem ścian polskiej chaty obcą tandetą.

Ofiarność dzieci szkoły ludowej męskiej w Zakopanem w roku szkolnym 1917/18. Złożono na K. B. K. 36 k. 76 h. na Czerwony Krzyż 25 k. na Zachodnio-galicyjskie Tow. Ochrony dzieci i młodzieży 51 k. 2h. Ponadto sama IV klasa (gospodarz klasy p. Staszel) złożyła osobno na K. B. K. 37 k. 25 h. na Dar narodowy 3 maja 14 k. 96 h. na szkołę wydziałową polską w Polskiej Ostrawie 5 k. 1 h. na „Dzieci na wieś" 2 k. 50 h. na Zachodnio galicyjskie Tow. ochrony dzieci i młodzieży 24 k. 60 h. Powyższe kwoty odsyłano wprost na miejsce przeznaczenia. (BG.)

W Rabie Wyżniej dnia 11 września popołudniu zastrzelił oddział żołnierzy

który przedłużył sobie urlop o parę miesięcy.

Na fundusz jubileuszowy mienia Kazimierza Tetmajera uchwaliła rada gminna Zakopanego na posiedzeniu dnia 14 b. m. przeznaczyć tysiąc koron. O działalności literackiej Tetmajera i jego znaczeniu dla góralszczyzny wygłosi odczyt prof. Zygmunt Lubicz-wicz 29 b. m. w sali Przanowskiego w Zakopanem.

Na obiady dla biednych uczniów gimnazyum nowotarskiego zebrano 60 k. 70 h. ze wstępów na odczycie ks. J. Siemieńskiego o „Braterstwie Narodów," który się odbył ubiegłej niedzieli w Nowym Targu. Prelegentowi składamy serdeczne podziękowanie za ofiarną pomoc ubogiej młodzieży. Następny odczyt „O porozbiorowych dziejach Polski w świetle najnowszych badań" odbedzie się w Nowym Targu 22 września.

Prośby o zwolnienie od służby wojskowej należy stemplować. Mianowicie należy stempel za 2 k. nalepić na tej stronie, na której się znajduje podpis proszącego, względnie na liście lub karcie ewidencyjnej zwolnienia, oznaczonej nr. II. Podania nieostemplowane nie będą przyjęte w gminie, a w razie wpłynięcia takich podań do starostwa, zostaną wnoszący ukarani z powodu przekroczenia skarbowego. Podania reklamacyjne członków zwierzchności gminnych i Wydziałów powiatowych są wolne od obowiązku stemplowania.

Ekonomiczne Stowarzyszenie Urzędników w Nowym Targu zawiadamia korzystających z pomocy państwowej, że spowodu niewypłacania przez rząd funduszów i narosłych wskutek tego zobowiązań wobec dostawców artykułów żywności, zmuszone jest z dniem 20 b. m. zrzec się prowadzenia akcyi pomocy państwowej i akcyę tę z tym dniem składa w ręce c. k. Starostwa.

Powyższe ogłoszenie wynikło z następujących przyczyn. Na podstawie umowy ze starostwem prowadziło Stowarzyszenie akcyę pomocy państwowej, jednakże nie otrzymywało pieniędzy na to w odpowiedniej wysokości; tylko małe kwoty wypłacał rząd a i z tego część zabierała Centrala jako pokrycie na towary wydawane korzystającym ze zniżek. Wskutek tego Stowarzyszenie zadłużyło się u rzeźników na blisko 200 tysięcy koron za mięso i rzeźnicy nie chcą w dalszym ciągu wydawać towaru. Od rządu należy się Stowarzyszeniu na zniżki 350 tysięcy koron, których nie można jakoś otrzymać. Dodać należy, że Centrala brała pieniądze nieraz z góry jako zaliczkę na towar jeszcze nie wydany, wskutek czego Stowarzyszenie nie mogło płacić długów za towary już otrzymane od dostawców. Zawarto wreszcie z Centralą układ, na podstawie którego wypłacało jej Stowarzyszenie 7 tysięcy koron tygodniowo bez względu na ilość pobranych towarów. Zobowiązania tego dotrzymano. W ostatnim czasie dał rząd 100 tysięcy koron na akcyę

pomocy państwowej dla niezamożnych w powiecie, z czego na okręg nowotarski miało przypaść 40 tysięcy, reszta zaś na okręg krościeński i zakopiański. Była to kwota niewystarczająca wobec 350 tysięcy długów, ale zawsze i to było pomocą.

Tymczasem z tych 40 tysięcy przeznaczono mimo obietnic na kuchnie 5 tysięcy, 35 tysięcy zabrała Centrala. Stowarzyszenie nie otrzymało ani grosza. Wskutek tego Zarząd postanowił zrzec się prowadzenia akcyi pomocy państwowej i pisemnie zawiadomił o tem starostwo. —

Przedstawiwszy możliwie bezstronnie spór między kierownictwem Centrali a Stowarzyszeniem urzędniczem dodajemy, że wśród korzystających z akcyi pomocy panuje wielkie rozgoryczenie na Centralę, jednakże wszyscy spodziewają się, że całą sprawę może p. starosta Psarski załatwić po myśli niezamożnej ludności, dla której dotąd był życzliwie usposobiony. Zarząd Stowarzyszenia nie wątpi, jak stwierdziliśmy, że p starosta potrafi wydobyć pieniądze od rządu na dalszą akcyę pomocy i że wysłuchawszy przedstawienia obu stron, poprze usiłowania towarzystwa Takie jest ogólne mniemanie i stąd też nie przeciw osobie p. starosty zwraca się rozgoryczenie

Udziałów w Pow. Centrali Aprow. w N. Targu, uchwalił zakupić Wybział powiatowy za 1000 K. Kółko rolnicze w Szczawnicy i w Dembnie po 100 K.

Z gimnazyum nowotarskiego. Prof. Leopold Węgrzynowicz ze Stryja i Szafarz Stanisław z Drohobycza zostali przeniesieni do Nowego Targu.

Walne Zgromadzenie członków Sekcyi Ludoznawczej Tow. Tatrzańskiego odbyło się 15 b. m. w Zakopanem. Uchwalono podjąć na nowo czynności Sekcyi po czterech latach przerwy, spowodowanej wojną i śmiercią nieodżałowanej pamięci założyciela sekcyi i prezesa ś. p. Bronisława Piłsudzkiego. Najbliższemi zadaniami Sekcyi będzie ukończenie druku rozpoczętego przed wojną „Rocznika Podhalańskiego", zawierającego naukowe prace historyczne i ludoznawcze o góralszczyźnie, następnie przeniesienie i umieszczenie w nowym budynku Muzeum Chałubińskiego zbiorów ludoznawczych. Postanowiono ponadto zająć się urządzeniem osobnego działu ludoznawczego Spiża i Orawy w nowym gmachu muzealnym. Nowy zarząd stanowią J Zborowski przewodniczący, Wojciech Brzega zastępca, sekretarz Stecki, skarbnik dyr. Barabasz, wydziałowi dr. B. Dluska, dr. Paszkiewicz i inż. Wesołowski. Komisya rewizyjna pp. dr. Brzeziński, Pawlica Fr i Tabau. —

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador

Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.